

Turyngia ma problem z Romami z Ukrainy

26 lipca 2022

Niemiecki land Turyngii jeszcze niedawno bez problemu radził sobie z pomocą niesioną uchodźcom z Ukrainy. Sytuacja według portalu Dojczland.info miała jednak drastycznie zmienić się w ciągu ostatnich paru tygodni. Wszystko za sprawą wielodzietnych rodzin ukraińskich Cyganów i zrywania umów najmu przez lokalnych mieszkańców.

Na kłopoty z zapewnieniem wsparcia ukraińskim uchodźcom zwróciła uwagę Martina Schweinsburg, polityk Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) i starosta powiatu Greiz w Turyngii. W liście do premiera tego landu, Bodo Ramelow z postkomunistycznej Die Linke, wprost pisze o możliwej zapaści związanej z napływem ukraińskich obywateli.

Dojczland.info pisze, że możliwości gmin Turyngii w zakresie przyjmowania obcokrajowców zostały wyczerpane, bo kwaterowanie ich w salach gimnastycznych szkół jest coraz bardziej negatywnie postrzegane przez społeczeństwo.

Największe problemy z pomocą dla uchodźców miały jednak zacząć się w ostatnich tygodniach. Wpierw do Niemiec napływali bowiem starcy i matki z dziećmi, natomiast później z tamtejszego systemu zaczęli korzystać głównie ukraińscy Cyganie, pochodzący z miejscowości przy granicy z Węgrami i Rumunią. I nie mówiący w języku ukraińskim.

Według Schweinsburg w najbardziej skrajnym przypadku do Turyngii przybyła rodzina licząca aż 84 osoby. Wśród nich była zaś 15-letnia Cyganka w ciąży.

W swoim liście lokalna polityk chadecji pisze wprost, że z wyżej wymienionych powodów osoby wynajmujące mieszkania zaczęły zrywać umowy najmu. Tymczasem przed przyjazdem

cygańskich rodzin uchodźcy nie mieli większego problemu ze znalezieniem prywatnego zakwaterowania.

Już pod koniec marca niemieckie media pisały o Cyganach przybywających do Niemiec. Wielu z nich miało mieć świeżo wyrobione, a przez to prawdopodobnie podrobione, ukraińskie paszporty. W jednym z ośrodków dla uchodźców Cyganie mieli zaś doprowadzić do zamieszek.

Na podstawie: Dojczland.info

Źródło: Autonom.pl